

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 7 lutego 1946 r.

Nr 36 (340)

Przed wyborami

Wezwanie PPS i odpowiedź PSL w sprawie bloku wyborczego stronnictw demokratycznych

Centralny Komitet Wykonawczy PPS powziął i ogłosił następującą uchwałę:

Przedstawiciele PSL na wspólnej konferencji odbytej z przedstawicielami PPS, w dniu 6. 12. 1945 roku, zasłaniając się brakiem pełnomocnictw, odroczyli decyzję do Kongresu PSL, który miał zdecydować o pozytywnym, względnie negatywnym stanowisku tego stronnictwa do koncepcji wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych.

Kongres PSL, który odbył się w Warszawie w dniach 19 do 21 stycznia 1946 roku, wbrew zobowiązaniom przedstawicieli PSL, złożonym przedstawicielom CKW PPS, uchylił się od dania wyraźnej odpowiedzi.

W tych warunkach CKW PPS stwierdza, że dalsza zwłoka i brak wyraźnej decyzji PSL w sprawie wspólnego bloku wyborczego szkodzi sprawie narodu i państwa. Taktyka PSL, polegająca na przewlekaniu sprawy, udaremnia wysiłki polskiej demokracji w kierunku stworzenia jak najszerzej konsolidacji i jedności Narodu w jego walce z reakcją, o utrwalenie Niepodległości i Suwerenności, o odbudowę kraju i zapewnienie dobrobytu masom pracującym wsi i miast.

CKW PPS w poczuciu wielkiej odpowiedzialności za dalsze losy i rozwój Państwa, w głębokiej trosce o utrzymanie spokoju i dla uniknięcia zbytecznych walk partyjnych, osłabiających jedność narodu, zwraca się do naczelnych władz PSL zapytaniem, czy PSL przystąpi do wspólnego bloku wyborczego stronnictw demokratycznych.

Dla wyjaśnienia sytuacji i w celu określenia własnej taktyki wyborczej stronnictw, które już zgodę na utworzenie wspólnego bloku wyborczego wyraziły, CKW PPS poleca swej Komisji Politycznej nawiązanie kontaktu z naczelnymi władzami PSL i uzyskanie od nich wyraźnej decyzji najdalej do dnia 1 marca 1946 roku.

Nieuzyskanie decyzji do tego terminu traktowane będzie przez CKW PPS jako odmowa przystąpienia PSL do wspólnego bloku wyborczego Stronnictw Demokratycznych.

Warunki PSL

W odpowiedzi na to wezwanie „Gazeta Ludowa” oświadczyła:

„Warunki, w jakich PSL skłonne byłoby porozumieć się w sprawach bloku wyborczego, dokładnie sprecyzowane zostały w uchwałach niedawnego Kongresu. Zawierają one: 1. opracowanie ordynacji wyborczej, 2. wykonanie układu moskiewskiego, co do procentowego udziału przedstawicieli PSL w różnych ciałach tymczasowych zarządu państwowego, samorządowego, społecznego, gospodarczego, 3. zmianę atmosfery w kraju w duchu poszanowania cudzego zdania i unikania napaści słownych, 4. opracowanie programu państwowego na dłuższą metę”.

Takie postawienie sprawy wyda się niewątpliwie każdemu „odwróceniem kota ogonem” — pisze „Kurier Codzienny”, organ Stronnictwa Demokratycznego. Bowiem „te wszystkie warunki, które PSL dziś stawia, powinny być wynikiem porozumienia i kompromisu wszystkich stronnictw demokratycznych. Wynikiem porozumienia stronnictw, biorących pod uwagę zasadę naczelna, że dobro narodu i państwa jest celem wyższym, niż dobro partii — musi być ordynacja wyborcza, musi być „program państwowy na dłuższą metę”.

Tymczasem stanowisko PSL hamuje tę pracę. Jego stanowisko wyczekujące przynosi społeczeństwu niewątpliwie szkodę, stwarzając atmosferę pewnego napięcia, wyczekiwania nie wiadomo na co, fałszywego upatrywania w wyborach cudownego środka na wszystkie dolegliwości naszego życia.

Kunktatorstwo PSL

„Kurier Codzienny” stwierdza, że to kunktatorstwo PSL, ta obawa przed męską decyzją przyniosła szkody niepowetowane w okresie podziemnej walki z okupantem. Dalej organ Stronnictwa Demokratycznego pisze: „Czy działacze PSL nie widzą, że ich dzisiejsze kunktatorstwo jest równie szkodliwe? Ze ich „chciałabym i boję się” jest jedną z przyczyn, z powodu których tempo normalizacji naszych stosunków raczej się zwalnia? Czy działacze PSL nie widzą, że przedzi, skuteczniej i bardziej celowo można działać przez ścisłą współpracę z innymi stronnictwami dla usunięcia braków i trudności, które ciągle mamy przed sobą w różnych dziedzinach życia, niż przez to „wspaniałe odosobnienie”, którym PSL usiłuje imponować niewybionym politycznie masom, targanym agitacją antydemokratyczną, wyszukując wszelkie braki, niedokładności i niedostatki, które dokuczają wszystkim narodom i wszystkim państwom w rozmaity sposób i w różnym stopniu?”

Wszyscy zgadzamy się, że słuszną obraliśmy drogę polityczną; wszyscy zgadzamy się, że mamy ogrom pracy przed sobą, że nasz stan pod każdym względem daleki jest od idealnego. Ale

tym bardziej musimy wszyscy wzajem wymagać od siebie maksimum poświęcenia, największych wysiłków, najdalej posuniętej dobrej woli i najmocniejszego dążenia do zgody i współdziałania.”

Dlaczego: blok wyborczy?

Koncepcję bloku wyborczego wysunęła PPS „dla uniknięcia walki wyborczej, która wprowadza nieuchronnie na cały okres wyborczy chaos do życia społecznego, zaniedbanie całego szeregu najistotniejszych spraw i zadań, pochłanianie wiele energii ludzkiej bez realnego pożytku, a po wyborach, bez względu na ich wynik — pogłębia antagonizmy polityczne, zaostrza walkę.

„Robotnik” w ten sposób formułuje stanowisko czterech stronnictw, które wypowiedziały się za blokiem wyborczym:

„Mówiliśmy wiele razy i stwierdzamy raz jeszcze: sprawa wyborów w Polsce jest ważnym zagadnieniem politycznym, które jednak w żadnym wypadku nie może przesłaniać szeregu spraw kapitalnego i zasadniczego dla Polski znaczenia, których żadne wybory nie są w stanie rozwiązać. Wybory powinny być aktem uporządkowania i stabilizacji stosunków politycznych w kraju na gruncie politycznych i społecznych zdobyczy demokracji.”

Nie podobna nie uznać słuszności tezy, że wybory nie rozwijają żadnego z naszych kapitalnych zagadnień: ani zagadnienia odbudowy, ani problemu aprowizacji, ani sprawy zagospodarowania Ziemi Odzyskanych. Więc w imię czego walka wyborcza? Wybory przecież nie zmieniają oblicza politycznego społeczeństwa — stwierdza „Kurier Codzienny”.

„Programy wszystkich stronnictw są gwarancją, że wybory nie zmienią ani struktury de-

mokratycznej naszego państwa, ani linii jego działania w sprawach wewnętrznych i w stosunku do innych narodów. Zagadnienie sprowadza się zatem do spraw natury drugorzędnej i do mandatów.”

Program i taktyka PSL

„Programowe uchwały ostatniego kongresu PSL w zasadniczych liniach nie odbiegają od zasad, przyjętych dziś w Polsce powszechnie. Inaczej być zresztą nie mogło, jeśli PSL przystąpiło do współpracy w Rządzie Jedności Narodowej na podstawie Manifestu Lipcowego PKWN. Natomiast taktyka a szczególnie ton prasy tego stronnictwa odbiega zdecydowanie od tych zasad” — pisze organ Stronnictwa Demokratycznego.

Organ PPS stawia sprawę jasno i mocno:

„Albo PSL porzuci tę taktykę i stanie rzetelnie do współpracy z innymi stronnictwami demokratycznymi, podejmie z nimi ostateczne rozmowy w sprawie bloku wyborczego i tym samym w sprawie współodpowiedzialności za dalsze losy kraju. Albo też z drogi swojej, z drogi drobnych i dwuznacznych posunięć taktycznych nie zejdzie — i wtedy stronnictwa demokratyczne pójdą do wyborów mimo PSL, bez PSL, nie cofając się przed samodzielnym kierowaniem losami państwa.”

PSL będzie musiała wreszcie powziąć decyzję — taką czy inną. W interesie kraju leży, aby zdecydowała się na rzetelną współpracę z obozem demokracji polskiej. „Gazeta Ludowa” oświadcza, że PSL uznaje potrzebę współdziałania stronnictw demokratycznych, czemu dało wyraz w rezolucjach swego kongresu. Niechże da temu wyraz także w swej taktyce.

Z obrad parlamentu świata

Stettinius nieoficjalnym rozjemcą w sprawie Grecji

London (obsł. wł.). Wczorajsze posiedzenie Rady Bezpieczeństwa, na którym odbyła się debata nad sprawą Grecji przyniosło ostateczne sformułowanie stanowiska zarówno W. Brytanii jak i Zw. Radzieckiego. Ponieważ w toku wymiany zdań i propozycji nie znalaziono rozwiązania zadowalającego obie strony — przypuszczają, że delegat Ameryki — Stettinius zajmie się nieoficjalnie mediacją skłonienia stron do kompromisu nie naruszającego prestiżu żadnego państwa.

Wielka Brytania stawia warunek, że Rada Bezpieczeństwa uzna, że Anglia nie zagraża pokojowi świata. Natomiast nie zobowiązuje się do wycofania wojsk brytyjskich z Grecji tzn., że nie chce by Rada Bezpieczeństwa miała możliwość zobowiązania Anglii do wycofania swych wojsk. Zw. Radziecki gotów jest przyjąć propozycję Ameryki popartą przez Francję, Chiny i Australię, że Wielka Brytania nie zagraża pokojowi świata.

Projekt odroczenia terminu drugiej sesji

London (obsł. wł.). Główna komisja ONZ ma zamiar postawić wniosek, aby druga plenarna sesja Generalnego Zgromadzenia ONZ, która miała się odbyć w kwietniu br., została odłożona do pierwszych dni września.

Wniosek ten jest umotywowany tym, że w międzyczasie do września mają się odbyć następujące konferencje: konferencja pokojowa w Pa-

lecz uważa, że sprawa na tym nie została wyczerpana i żąda, by oświadczenie Bevin'a, że W. Brytania wycofa swe wojska z Grecji, zostało jak najszybciej potwierdzone przez radio i umieszczone w sprawozdaniu z posiedzenia.

Delegat egipski wniósł poprawkę, która oczyszcza Wielką Brytanię z zarzutów, że zagraża pokojowi świata oraz wzywa Anglię ażeby złożyła obietnicę o „wycofaniu wojsk skoro tylko pozwoliła na to warunki”. Ponieważ delegat radziecki uznał sprawę za wyczerpaną, założył veto przeciwko propozycji egipskiej.

Rada zajęła się zbadaniem procedury jaka obowiązuje państwa przy użyciu weta, gdyż być może procedura przewiduje, że zarówno Zw. Radziecki jak i W. Brytania są stronami sporu, a więc Rada może nie uznać ich prawa do weta i do głosowania w sprawie Grecji.

Gdzie będzie siedziba ONZ?

London (obsł. wł.). Prasa brytyjska doniosła o decyzji rządu radzieckiego, który przez swego delegata do komisji dla spraw siedziby ONZ wyraził sprzeciw, by siedziba ONZ znajdowała się w jakiegokolwiek miejscowości stanu Massachusetts z powodu nieprzychylnego postawy ludności oraz wpływowych czynników tego stanu do Narodów

Zjednoczonych. Stosunek milionerów amerykańskich stanu Connecticut także jest nieprzychylny do projektu utworzenia tam stałej siedziby. Milionerzy twierdzą, że nie potrzebują tam „subkuratorów”. Wiele delegatów zastanawia się nad tym, czy nie lepiej byłoby pozostać w Europie. (Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Biskup Woźnicki dementuje kłamstwa o Polsce

Waszyngton (obsł. wł.). Szef delegacji polsko-amerykańskiego Komitetu Pomocy dla Polski, biskup Detroit — Woźnicki, po 2-tygodniowym pobycie w Polsce ogłosił w prasie amerykańskiej swe wrażenia. Biskup Woźnicki zdaje kłam fałszywym pogłoskom o sytuacji w kraju, które szerzone są przez zakamieniałych fałszywych i niedobitków sanacji, korzystających z gościnności na ziemiach amerykańskich. Biskup Woźnicki stwierdza: że trudności towarzyszące zwiększeniu pomocy komitetu dla ludności polskiej są do przewyciężenia, a uzyskane przez

nego informacje od Prezydenta Bieruta i Premiera Osóbki-Morawskiego napawają go wiarą, że akcja komitetu na terenie Polski będzie mogła rozwijać się coraz skuteczniej. Biskup Woźnicki stwierdza ponadto, że w czasie swego pobytu w Polsce nigdzie nie spotkał się z zażaleniami na ingerencję władz państwowych w sprawy religijne. Sprawiedliwe świadectwo prawdy złożone przez powszechnie szanowanego przez Polonię amerykańską duchownego wywołało duże wrażenie.

Wielkopolska przoduje

Dobry wynik zbiórki świadczeń w styczniu

(t) Zbiórka świadczeń rzeczowych w zbożu na terenie Wielkopolski weszła obecnie w swą końcową fazę. Choć nie ma jeszcze danych dotyczących zbiórki za ubiegły miesiąc na terenie innych województw, na tle ogólnopolskich wyników w dniu 25 stycznia można stwierdzić, że nadal utrzymujemy się na czołowym miejscu. Mówi o tym wynik zbiórki w ciągu ostatnich 5 dni ubiegłego miesiąca. W stosunku do poprzedniej pięciodniówki, wynik ten podwyższył się o całe sto procent — zebrało mianowicie 7894 t i 931 kg z bób.

W chwili obecnej po obliczeniu osiągnięć w stosunku do całorocznego planu, okazało się, że na dzień 1 bm. wykonaliśmy 70% świadczeń, mianowicie zebraliśmy 144 817 t i 335 kg. Wyniki na terenie poszczególnych powiatów są następujące:

Nazwa powiatu	od początku akcji do 1 bm.		
	ton	kg	%
1. Chodzież	3 280	525	106
2. Wolsztyn	4 605	457	102,97
3. Wągrowiec	9 435	186	92,5
4. Oborniki	6 364	423	92,1
5. Rawicz	5 089	903	92,1
6. Srem	5 734	700	87,2
7. Czarnków	2 653	510	84,9
8. Kościan	7 838	253	84,4
9. Leszno	6 085	733	82,2
10. Nowy Tomyśl	8 544	300	82,—
11. Szamotuły	6 134	478	81,9
12. Krotoszyn	6 341	—	80,—
13. Środa	6 672	999	79,4
14. Żnin	6 374	796	79,1
15. Poznań-miasto	742	800	78,4
16. Gniezno	8 503	735	71,5
17. Kępno	4 148	109	70,8
18. Gostyń	5 651	605	70,3
19. Jarocin	6 482	054	68,4
20. Września	4 035	856	67,7
21. Międzybóże	3 296	409	67,—
22. Poznań-powiat	4 750	137	65,1
23. Ostrów	4 610	386	62,5
24. Modułno	6 548	400	62,2
25. Koło	3 377	506	43,9
26. Konin	3 778	603	30,7
27. Kalisz	2 823	734	29,9
28. Turek	1 512	747	18,5

Z załączonej tabeli wynika, że wzorowo wypełniły swój obowiązek dwa powiaty: chodzieski, który wynik z 25 ub. m. wynoszący 101,4% podwyższył do 106%, oraz wolsztyński — przekraczając również wyznaczone świadczenia w skali rocznej. Tuż za nimi stoją trzy inne wzorowe powiaty: wągrowiecki, obornicki i rawicki. Wszystkie z 80 i kilku % podwyższyły wynik powyżej 90%. Czarnków z 8 miejsca w tabeli przeszedł na 7. Kościan z 11 na 8. Nowy Tomyśl z 13 na 10. Środa z 14 na 13. Poznań-miasto z 18 na 15. Jarocin z 20 na 19 i Ostrów z 24 na 23. Niedobnie są powiaty: kaliski, podwyższając wynik jedynie o 0,9%, i turecki o 0,3%. Powiaty te stanowią zbytek słabą wykazując pracę w zakresie zbiórki i władze tamtejsze oraz społeczeństwo nie wywiązują się należycie ze swych zadań.

Referent dla spraw świadczeń rzeczowych na Wielkopolskę ob. Kujawa jest zdania, że świadczenia zostaną zebrane terminowo, zwiększyć jednak muszą wysiłki te powiaty, które w tabeli znajdują się na końcowych miejscach. Do 15 lutego pozostałe nie wiele dni i aby wypełnić plan, musimy w ciągu każdej 5-dniówki zebrać 10% świadczeń w stosunku rocznym. Wielkopolska musi wypełnić bez reszty swoje najważniejsze zadanie. Wymaga tego nie tylko prestiż naszego województwa, lecz przede wszystkim obecna sytuacja gospodarcza kraju. Robotnik, rzemieślnik i urzędnik w mieście muszą mieć zabezpieczony byt, a niewzwykle ważna praca, jaką pełnią w trudnych warunkach, nie może ulec zahamowaniu.

Marsz. Żymierski wizytuje jednostki wojskowe na Śląsku

Katowice (obsł. wł.). Marszałek Rola Żymierski przeprowadził wizytację jednostek wojskowych, rozlokowanych na terenie Śląska. Marszałek Żymierski stwierdził, że po ciężkich przejściach i trudach wojennych żołnierze znajdują się wreszcie w dobrych warunkach pokojowych. Ludność zamieszkała na wizytowanych przez Marszałka terenach witała go wszędzie entuzjastycznie, składając najserdeczniejsze podziękowanie za pomoc, którą ludność otrzymała od wojska.

W piątek, 8 bm., o godz. 17-tej w auli Akademii Handlowej odbędzie się

**WIELKIE ZGROMADZENIE
MŁODZIEŻY W SPRAWIE ŁUŻYC**
zorganizowane przez Akademicki Zw. Przyjaciół Łużyc — „Protraz”. Szczegóły w jutrzejszym numerze.

Kongres b. więźniów politycznych

W drugim dniu obrad byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych przedstawiciel komisji statutowej zapoznał zebranych z projektem statutu, według którego Związek przyjmie nazwę Polskiego Związku byłych Więźniów Politycznych Hitlerowskich Więzień i Obozów Koncentracyjnych, członkiem zaś jego może być każdy obywatel polski, który z racji swego stanowiska społecznego, politycznego lub narodowego był więziony w hitlerowskich obozach i więzieniach koncentracyjnych i tam nie uchybił godności więźnia politycznego. O przyjęciu nowych członków związku decydują odpowiednie komisje weryfikacyjne.

Statut został przyjęty przez aklamację. Z kolei odczytano rezolucję i deklarację ideową związku.

Deklaracja ideowa głosi, że Związek byłych Więźniów Politycznych bronić będzie praw człowieka i obywatela, Związek winien służyć idei demokracji i walczyć o zniesienie ustroju, opartego na wyzysku. Związek będzie walczył o pogłębienie międzynarodowej solidarności i współpracy narodów. Broniąć wolności i pokoju — Związek deklaruje najściślej współpracę z Rzędem Jedności Narodowej i pomoc w walce ze wstecznymi i reakcyjnymi siłami. Polski Związek byłych Więźniów Politycznych daje wyraz zrozumieniu konieczności pogłębienia braterstwa ludów i zwraca się do więźniów całego świata o powołanie Międzynarodowej Federacji byłych Więźniów Obozów Hitlerowskich jako instrumentu broniącego wolności, pokoju i braterstwa ludów.

Rezolucja stwierdza, że hitlerizm i faszyzm, aczkolwiek pokonane militarnie i pozbawione siły politycznej, istnieją jako ruchy społeczne w wielu krajach i w niektórych krajach są jeszcze u władzy. Zbrodnia działalności elementów faszystowskich w Polsce przejawia się w napadach i mordach, dokonywanych na działaczach politycznych, na żołnierzach polskiej i radzieckiej armii i na żołnierzach Milicji Obywatelskiej. Te same siły usiłują podważyć zaufanie do ustroju demokratycznego i Rządu Jedności Narodowej. Te same siły ujawniły się w napadach na ludność żydowską.

Zjazd b. więźniów obozów koncentracyjnych wzywa wszystkie narody i rządy wszystkich państw, milujących wolność i pokój, do ostatecznej zdecydowanej walki z siłami gotującymi nową rzeź narodów.

Zjazd uchwala, ażeby nowopowstały Związek postawił sobie, jako główny cel swojej działalności, walkę z istniejącymi i odradzającymi się siłami faszyzmu, będącymi przedłużonym ramieniem niemieckiego imperializmu.

Zjazd domaga się od Międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, jak najsurowszego wymiaru kary w stosunku do wszystkich przestępców wojennych.

W dalszym ciągu rezolucja domaga się zabezpieczenia odpowiednich warunków życiowych dla b. więźniów obozów koncentracyjnych.

Następnie minister Świątkowski, jako przewodniczący Komisji Matki przedstawił projekt składu władz Związku.

Przewodniczącym Rady Naczelnej, której skład został jednomyślnie przyjęty, obrany został minister ob. Henryk Świątkowski, zaś prezesem Zarządu Głównego ob. J. Cyrankiewicz.

Wybory te zakończyły ogólnopolską część obrad.

Warszawa (obsł. wł.). W drugim dniu Międzynarodowego Kongresu b. Więźniów Politycznych z niemieckich obozów koncentracyjnych delegaci 16 państw, wśród których znajdował się także przedstawiciel Polski, uchwaliły następującą rezolucję, którą odczytał ob. Fiederkiewicz:

W imieniu milionów ofiar ludzkich krwawego niemieckiego faszyzmu, w imieniu milionów me-

czyzn, kobiet, starców i dzieci, którzy stracili życie w faszystowskich obozach koncentracyjnych i więzieniach, w imieniu więźniów, którym udało się wyjść z życiem z zbrodniczych rąk niemieckich i faszystowskich siepaczy, w imieniu tych wrotych, którzy doznali na sobie i przeżyli okropności faszystowskiej dyktatury, my, przedstawiciele 16 narodów: Ukrainy, Białorusi, Polski, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Danii, Bułgarii, Hiszpanii, Włoch, Holandii, my, którzy reprezentujemy byłych więźniów niemieckich i faszystowskich obozów koncentracyjnych, my, którzy przeżywalimy i patrzyli na wszystkie okropności niemiecko-faszystowskiego bestialstwa, zebrawszy się na swój pierwszy kongres w zniszczonej przez Niemca stolicy Polski — Warszawie, zwracamy się do międzynarodowego Trybunału w Norymberdze, rozpatrującego sprawę głównych niemieckich przestępców wojennych i najbliższych współpracowników Hitlera z żądaniem, ażeby surowo ukarano wszystkich, co do jednego przywódców hitlerowskiej bandy, która już na długi czas przed wybuchem wojny spryskała się przeciwko pokojowi i międzynarodowemu bez-

pieczeństwu, opracowała zbrodnicze metody prowadzenia wojny i spowodowała wojnę i zniszczenie milionów ludzi. Nie zapominamy i nigdy nie zapomnimy tych niewinnych dzieci, które pomocnicy przywódców SS, którzy siedzą obecnie na ławie oskarżonych, rzucali żywcem do pieców krematoryjnych, że pozbawione sumienia oddziały gestapo i inni zbrodniarze i siepacze, którzy rozslawili się śmiercią tysięcy niewinnych ludzi, kiedy wysyłali ich na katorgi, skazywali na głód, chłód i choroby, przy czym stosowali do nich najokropniejsze metody przy badaniu i mordach — nie licząc się z międzynarodowymi prawami ani żadnymi pojęciami humanitarnymi. W imię tego, aby świat znowu nie został wciągnięty w krwawe zmagania imperialistycznej wojny, żądamy surowej kary dla głównych przestępców wojennych i dla wszystkich faszystowskich wykonawców ich zbrodni. Aby zapewnić trwałą pokój w świecie należy wytepić pozostałości faszystwu.

Te słowa ludzi, którzy przeżyli najgorsze bestialstwa „nie chcemy wojny, chcemy pokoju”, muszą wstrząsnąć sumieniem świata.

Nieporozumienia w sprawie budżetu wojskowego Francji

Paryż (PAP). Program nowego rządu francuskiego, według którego w budżecie francuskim mają być zastosowane jak najdalej posunięte oszczędności, wywołał już nieporozumienia między Feliksem Guoin a przedstawicielami francuskich sił zbrojnych. Propozycja obniżenia budżetu sił zbrojnych do połowy, którą przedłożył minister finansów Andre Philip komisji finansowej Zgromadzenia Narodowego, spowodowała silny protest gen. Delattre de Tassigny, generalnego inspektora armii. W prywatnej rozmowie, która miała miejsce, pomiędzy Feliksem Guoin a gen. Delattre de Tassigny, Guoin oświadczył generalowi, iż obowiązkiem jego jest wykonać program rządu. Propozycja obniżenia budżetu armii spotyka się także z silną opozycją w łonie samego rządu. Zarówno Edmond Michelet (MRP) — minister sił zbrojnych, jak i Charles Tillon (komunista) — minister uzbrojenia, uważają obniżenie budżetu za wysoce niebezpieczne. Na razie mówi się o kompromisowym załatwieniu sprawy, tj. o zmniejszeniu budżetu armii do 75 miliardów franków. Pierwotny projekt budżetu wynosił 100 miliardów franków.

Co zawierają zbiory zwrócone muzeum poznańskim?

Moskwa (PAP). Przekazane Polsce przez Muzeum im. Puszkina zbiory muzeów poznańskich, zrabowane przez Niemców, spakowane są w 80 skrzyniach. Zawierają one: 426 obrazów olejnych, akwarel itp. m. in. oryginały Bacciarelliego, Siemiradzkiego, kopie Rafaela, obrazy malarzy XV, XVI i XVII wieku, a także dzieła malarzy współczesnych; dalej — zbiór 22.995 sztychów i rysunków oraz szkiców etc. (m. in. podobizny Kościu-

szki); kolekcje broni (84 okazy), zawierające m. in. dużej wartości historycznej okazy broni tureckiej i tatarskiej z XV i XVI wieku; berło króla Stanisława Leszczyńskiego, zabytkowe monstrancje i kielichy (299 okazów), cenne zbiory numizmatyczne (11.354 okazy), zbiory porcelany i naczyń szklanych (6.374 okazy), objekty archeologiczne (13 skrzyń), zbiory biblioteczne etc. Przeglądając zbiory, przedstawiciele ambasady

polskiej mieli możliwość stwierdzenia jak wielką troskliwością otoczyli fachowcy radzieccy polskie skarby muzealne, restaurując je i przygotowując do wysyłki do Polski.

W zbiorze monet, z których każda umieszczona była w oddzielnej kopercie, stwierdzili fachowcy radzieccy, przeprowadzając segregację, brak monet w niektórych kopertach. Najwidoczniej znajdowały się w nich złote monety, które zostały przez Niemców rozkradzione. Pozostało jedynie 5 złotych monet, które zapewne nie zostały zauważone.

Sortowaniem, rejestracją i porządkowaniem obiektów muzealnych zajmowała się grupa wybitnych specjalistów radzieckich pod ogólnym kierownictwem dyrektora Muzeum im. Puszkina, Mikołaja Lapina.

Transport z eksponatami muzealnymi zostanie w najbliższych dniach odstawiony do granicy polskiej pod nadzorem kierownika Muzeum im. Puszkina, Mikołaja Lapina, pod którego to kierownictwem prowadzone były, cała akcja zabezpieczenia i restauracji obiektów muzealnych.

Plotki o bazie ZSRR w Islandii

Moskwa (PAP). Agencja Tass donosi, że w ostatnich dniach w prasie zagranicznej, a w szczególności w dzienniku „New York Times”, opublikowano informację, według której Związek Radziecki zaproponował jakoby rządowi Islandii, iż gotów jest wydzierżawić bazę w Segolisfiord, na wschodnim brzegu wyspy.

Agencja Tass jest upoważniona do oświadczenia, że powyższa informacja jest wymysłem i nie odpowiada prawdzie.

Holandia uznała rząd austriacki

Wiedeń (obsł. wł.). Holandia uznała rząd austriacki. W najbliższym czasie ma nastąpić wymiana przedstawicieli dyplomatycznych.

Odłożenie ratyfikacji pożyczki dla Anglii

Waszyngton (obsł. wł.). Sprawa ratyfikacji przez Kongres Stanów Zjednoczonych pożyczki dla Wielkiej Brytanii odwleka się. Sprawa ta ma być rozpatrywana dopiero w kwietniu.

Złóża uranu w Australii

London (obsł. wł.). Dziennik „Daily Mail” zamieszcza wiadomość o odkryciu w Australii bogatych złóż uranu, niezbędnego do produkcji energii atomowej.

Zaburzenia w Jerozolimie

London (obsł. wł.). Sytuacja w Jerozolimie staje się coraz bardziej naprężona. Doszło do poważnego starcia w Sawaad między organizacjami żydowskimi i policją. Terrorysty zaminowali wszystkie drogi prowadzące do Sawaad, po czym przypuścili szturm z dwóch stron do budynków, w których mieści się dyrekcja policji. Atak został odparty.

Agencje i radio donoszą:

Sąd Wojskowy w Brukseli rozpatrywał sprawę 17 członków tajnej organizacji faszystowskiej, do której należeli kolaboranci i członkowie ligi, walczącej przy boku Niemiec. Dwóch oskarżonych zostało skazanych na karę śmierci, reszta otrzymała wyroki dożywotniego więzienia. Niemcy muszą oglądać filmy o niemieckich obozach koncentracyjnych. Kto nie pójdzie do kina, ten nie otrzyma kartek chlebnych, ponieważ przy wejściu do kina kartki chlebne będą stemplowane. Zarządzenie takie zostało wydane w jednym z okręgów niemieckich.

Telefon Polska — U. S. A.

Warszawa (obsł. wł.). Z okazji uruchomienia połączenia telefonicznego pomiędzy Polską a Stanami Zjednoczonymi prezydent KRN Bierut otrzymał od prezydenta Trumana depeszę, w której czytamy m. in.: „Węzły pomiędzy naszymi krajami będą miały niewątpliwie wielkie znaczenie na polu wzajemnego porozumienia i współpracy

między narodem polskim a Stanami Zjednoczonymi.” Prezydent KRN Bierut otrzymał również z Ameryki depeszę od naczelnego dyrektora UNRRY — Lehmana, w której dyrektor Lehman dziękuje za życzenia złożone w drugą rocznicę powstania UNRRY.

Bezpośrednie rokowania radziecko-perskie

Moskwa (obsł. wł.). Rząd radziecki zawiadomił premiera perskiego, że gotów jest przyjąć przedstawicieli Persji do rozpoczęcia rokowań w sprawie sporu persko-radzieckiego. Wiadomość tę przyniosła prasa w Teheranie.

London (obsł. wł.). Powołując się na wiadomości otrzymane z Teheranu, agencja Reutersa podała, że premier perski Sultane stanie na czele misji, która uda się do Moskwy. Nastąpiło prawdopodobnie po bezpośrednim przedstawieniu nowego rządu perskiego szachowi.

Bazy morskie i lotnicze zostaną przekazane armii Narodów Zjednoczonych

London (PAP). Dziennik „Evening Standard” donosi, że główne brytyjskie bazy morskie i lotnicze — Gibraltar, Malta, Singapur i Hongkong — zostaną oddane do dyspozycji armii międzynarodowej Narodów Zjednoczonych, których zadaniem będzie utrzymanie pokoju na świecie. Wielka Brytania udzieli Radzie Bezpieczeństwa pełnomocnictwa do korzystania z baz w razie akcji zbrojnej przeciwko najeźdźcy.

Bazy morskie Stanów Zjednoczonych na wyspach Hawajskich i Guan na Pacyfiku będą prawdopodobnie również podlegały temu samemu za-

rażeniu. Francja będzie musiała oddać także do dyspozycji Narodów Zjednoczonych bazę morską w Tulonie i lotniska w północnej Afryce. Dziennik podaje w dalszym ciągu, że sztab wojskowy ONZ, którego pierwsze posiedzenie odbędzie się w najbliższy poniedziałek, opracuje plany bezpieczeństwa dla każdej części świata, następnie zaś utworzy komisje na Środkowym i Dalekim Wschodzie. Marynarze, wojska lądowe i lotnicze, którzy wejdą w skład armii międzynarodowej, będą nosili mundury swego kraju, a jedynie na ramieniu będą mieli odznakę ONZ — kulę ziemską, otoczoną liśćmi oliwnymi. Dwa razy w ciągu roku międzynarodowy sztab wojskowy będzie — zdaniem „Evening Standard” — urządził ogólnosiłatowe manewry z udziałem wszystkich sił morskich, lądowych i powietrznych.

Dary brytyjskie dla Polski

W grudniu r. ub. rząd angielski ofiarował Rządowi polskiemu dla ludności cywilnej różne przedmioty ogólnego użytku ze swych zapasów wartości około 467 000 funt. szterl. Obecnie — jak nas informują — rząd angielski wysłał nowy dar, ofiarowując materiały do mostów wartości 500 000 funt. szterl., zapewniając jednocześnie ich dostawę.

Kraków liczy ponad 400 tys. mieszkańców

Kraków (PAP). W obręb wielkiego Krakowa włączono trzydzieści jeden gromad i gmin, tak że ludność Krakowa liczy dzisiaj ponad 400 000 mieszkańców. Przed wojną ilość mieszkańców wynosiła 260 000.

Katastrofa samolotu w obsłudze polską London (obsł. wł.). Na wybrzeżu Wielkiej Brytanii trwają silne burze. Wskutek wyładowań atmosferycznych spłonął samolot. Cała załoga składająca się z Polaków zginęła.

Pogrzeb osobliwy i wstrząsający

Budapeszt (ZAP). Jak donosi węgierska gazeta „Kis Ujsag” z Brasowa (Rumunia) odbył się tam jedyny w historii ludzkości pogrzeb. W trumnach, przy udziale wielkich tłumów publiczności, wieziono na cmentarz nie zwłoki, nawet nie kości, lecz — mydło, które wśród zwykłych ceremonii religijnych pochowano na wieczny spoczynek.

W ostatnich dniach ukazały się w handlu w Brasowie małe kawałki mydła koloru popielatego. Na mydlach znajdował się napis: R. J. F. Made in Germany. Wkrótce okazało się, że mydło to gotowane było ze zwłok zagazowanych w Oświęcimiu Żydów, a tajemnicze trzy litery oznaczają: Rein Juedisches Fett (czysty tłuszcz żydowski). Kiedy kierownicy gminy żydowskiej dowiedzieli się o pochodzeniu mydła, wykupili cały zapas. Równocześnie postanowiono nieszczerliwym ofiarom ohydnej zbrodni niemieckiej oddać cześć, przez uroczyste pochowanie ich pod obecną postacią mydła.

Na tej niezwykłej uroczystości, w której udział wzięło wiele tysięcy osób, główny rabin Sperber wypowiedział mowę, która wywarła niezwykłe głębokie wrażenie.

Z obrad parlamentu świata

(Dokończenie ze strony 1-szej)

Syria i Liban żądają ewakuacji wojsk francusko-brytyjskich

London (obsł. wł.). Delegaci Syrii i Libanu zwrócili się do OZN z prośbą o rozpatrzenie sprawy obecności wojsk francuskiego i brytyjskiego w ich kraju i wydanie decyzji zalecającej całkowitą i jednoczesną ewakuację obojczy oddziałów z terytorium Syrii i Libanu. Rządy obu państw wystosowały notę na ręce sekretarza generalnego ONZ, który powołując się na § 34

Karty Narodów Zjednoczonych stwierdza, że obecność wojsk francuskich i brytyjskich w Syrii i Libanie narusza suwerenność obu tych państw, gdyż działania wojenne zakończyły się już wiele miesięcy temu. Układ francusko-brytyjski z dnia 14. 12. 1945 r. uzależnia wycofanie wojsk od warunków niezgodnych z duchem i literą Karty Narodów Zjednoczonych.

Komisja sztabów wojskowych ONZ

London (obsł. wł.). Agencja Reutersa donosi, że zagadnieniem obrad pierwszego tajnego posiedzenia komisji sztabów wojskowych, które odbyło się 4 bm., miała być sprawa oddania międzynarodowych sił zbrojnych do dyspozycji Rady Bezpieczeństwa ONZ.

Wielka Brytania, Stany Zjednoczone i Związek Radziecki mianowały po trzech delegatów do tej komisji, która będzie organem doradczym Rady Bezpieczeństwa w sprawach wojskowych. Francja i Chiny wysłały po jednym delegacie.

Korespondent radia brytyjskiego pisze, że pierwszą ważną decyzją, która ma być powzięta przez tę komisję, jest sprawa przekazania Radzie Bezpieczeństwa odpowiednich sił zbrojnych. Komisja ta, być może, przekaże wyniki osiągniętego porozumienia Radzie Bezpieczeństwa, lub też zwróci się do wszystkich narodów zjednoczonych z propozycją oddania do jej dyspozycji odpowiedniej ilości sił zbrojnych. Pomimo, że Komisja Sztabowa składa się jedynie z przedstawicieli pięciu państw, dodaje komentator radia brytyjskiego, zaprosi ona jednak przedstawicieli innych państw, w miarę jak będą rozpatrywane zgłoszenia — i być może, że inne państwa będą miały swoich oficerów łącznikowych przy tej komisji.

Komisja społeczno-kulturalna

Dnia 5 bm. komisja społeczno-kulturalna zwołała swoje obrady nad sprawą uchodźców. W

czasie dyskusji, przedstawiciel Białorusi — pani Urałowa powiedziała, że tak zwani uchodźcy, to są osoby, które uciekały ze swoich krajów razem z cofającą się armią niemiecką i domagała się stanowczo, aby narody zjednoczone odmówiły im swojej opieki i pomocy.

Komisja administracyjna

Wczoraj, 5 bm., miały być podjęte obrady komisji administracyjnej. Na rannym posiedzeniu tego dnia toczyła się dyskusja na temat budżetu przewidzianego w roku bieżącym na sumę 6 milionów funtów. Delegat sowiecki wysunął wniosek, aby projekt budżetu przekazany został komisji celem ponownego zrewidowania poszczególnych pozycji.

Przyjęcie pożegnalne

London (obsł. wł.). Dnia 9 lutego król angielski Jerzy VI wydał przyjęcie pożegnalne na cześć delegatów Generalnego Zgromadzenia ONZ.

Hitlerizm wciąż żyje

Berlin (obsł. wł.). Jeszcze dziś potrafią się hitlerowcy dobrze maskować. W mieście Dannstadt zwolniono około 1000 urzędników niemieckich, których uznano za czynnych członków partii narodowo-socjalistycznej. W jednym z pism nie-

mieckich w Hannoverze ukazał się artykuł jednego z oficerów SS, który kończy się hitlerowskim pozdrowieniem „Heil Hitler”. Hitlerizm tkwi głęboko wśród Niemców, a oczyszczanie aparatu państwowego odbywa się bardzo powoli.



Sroda, dnia 6 lutego 1946 roku.

Kalendarz rzymsko-katolicki — Doroty.
Kalendarz słowiański — Bogdany.

Wykład o nowym prawie małżeńskim

Zadaniem Popularno-Naukowych Czwartków „Czytelnika” jest zapoznanie szerokiego ogółu z najciekawszymi i najaktualniejszymi zagadnieniami bieżącej doby. Do rzędu tych zagadnień należy również sprawa nowego prawa małżeńskiego w Polsce, które w treści swej bardzo poważnie odbiega od dotychczas obowiązujących u nas przepisów w tej materii. Prelegent prof. dr Zygmunt Lisowski nie ograniczy się do suchych prawniczych sformułowań, ale da również ocenę krytyczną nowej ustawy.

Wykład odbędzie się już w najbliższy czwartek, 7 bm., o godz. 17-tej w sali Teatru dla Młodzieży przy ul. św. Marcina 8.

Bilety w cenie 20,— i 30,— zł można już nabywać w Redakcji „Głosu Wielkopolskiego”, ul. Wypiańskiego 10 oraz w księgarni „Czytelnika”, ul. Armii Czerwonej 1.

Cena biletów dla członków Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” wynosi 10,—. Dla studiującej młodzieży 50% zniżki. Ulgowo bilety sprzedaje się tylko w Redakcji.

Obrady samorządowców w Poznaniu

(m) W okresie przedwojennym ruch zawodowy nie posiadał jednolitego oblicza. Polityka sanacyjna wyraźnie zmierzała do rozbudzenia najrozmaitszych antagonizmów w łonie klasy pracującej, ażeby uniemożliwić jej wspólne działanie w walce o poprawę bytu człowieka pracy. Jedną z metod tej polityki było segregowanie pracowników na fizycznych i umysłowych, co w dzisiejszym ustroju byłoby sprzeczne z zasadami demokracji. Dzisiaj pracownik umysłowy i fizyczny wstępuje do jednego związku zawodowego dla obrony wspólnych interesów.

Tak na przykład na odcinku samorządowym istniały, do 1937 roku trzy oddzielne związki: Związek Pracowników Administracji Publicznej, Związek Pracowników Użyteczności Publicznej i Związek Pracowników Samorządu Terytorialnego.

Celem zjednoczenia wszystkich samorządowców w jednym ruchu zawodowym, postanowiono stworzyć jednolitą organizację, która skupiłaby w swych szeregach tak element urzędniczy jak i robotniczy, zatrudniony w samorządzie. Organizacją tą jest powołany do życia w czerwcu ub. roku Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego i Użyteczności Publicznej, rozwijający swą działalność na terenie całej Polski. Praca Związku, skupiającego już dzisiaj przeszło 100 tysięcy członków, nie jest jednak łatwa. Wiadomo powszechnie, że do naszego aparatu administracyjnego i samorządowego weszły się elementy, które rozwijają szeroko zakrojoną akcję sabotażową i brudzenia

na każdym kroku w normalnej pracy dla państwa. Dlatego zadaniem związku będzie m. in. nie tylko usprawnienie prac samorządu, ale i oczyszczenie go z ludzi nieodpowiednich i dla państwa szkodliwych. Walka z nadużyciami, zwłaszcza w dziedzinie aprowizacji, przeprowadzona będzie z całą systematycznością. Przy każdym oddziale związkowym powstanie wydział aprowizacji, którego zadaniem będzie wniknąć w kontrolę gospodarczą na swoim odcinku. Rozwinięta zostanie poza tym akcja propagandowa dla podwyższenia wpływu świadectw rzeczowych, które zostały wypełnione dotychczas zaledwie w 38%.

Działalność związku na odcinku wielkopolskim była tematem obdysywanym, niedzieli w Poznaniu zjazdu delegatów oddziałów związkowych z terenu całego województwa. W wygłoszonych referatach i w dyskusjach poruszono szereg ważnych spraw, związanych z zagadnieniem ruchu zawodowego samorządowców wielkopolskich. Przy władzach okręgowych powołane zostaną wkrótce komisje: kulturalno-oświatowa, mieszkaniowa i gospodarcza. Ta ostatnia zajmie się aktualną w obecnej chwili sprawą zawierania umów zbiorowych. W Warszawie uruchomiony będzie 2-tygodniowy kurs aktywistów związku, na który poszczególne okręgi obowiązane są wysłać swoich przedstawicieli.

Zjazd, na który, poza delegatami, przybyli również przedstawiciele władz cywilnych i partii politycznych z prezydentem miasta Poznania, mgr. Sroka na czele, zakończył swe obrady wyborem nowych władz zarządu okręgowego.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Poznań i Szczecin

W uroczystości otwarcia rozgłośni w Szczecinie uczestniczyła także ekspedycja Rozgłośni Poznańskiej w składzie: kierownik wydziału programowego A. Sikorski, ob. Strońska, prof. Roy, kierownik literacki Kłokowski, inż. Rajewski, Strugarek, Obst, spiker radia Maciejewski. Z ramienia Zachodniej Agencji Prasowej i jako delegat Polskiego Związku Zachodniego na uroczystość otwarcia Rozgłośni Szczecińskiej z ekspedycją pojechał mgr Edward Serwański. Wyprawa ruszyła do Szczecina przez Pniewy, Skwierzynę, Gorzów, Berlinkę, Choszczno, Starogród. Wieczorem przybył również do Szczecina wraz z wiceprezydentem miasta Poznania ob. Drabowiczem — dyrektor Rozgłośni Poznańskiej por. Kostaszuk.

W niedzielę rano radiowy zespół poznański wziął udział w mszy św. na intencję szczecińskiego radia, po czym uczestniczył w studio przy akcie poświęcenia i wreszcie w samej uroczystości.

Wielkim sukcesem dla zespołu radia poznańskiego był podwieczorek przy mikrofonie. Obywatelstwo szczecińskie z gorącym aplauzem witało występy poznańskich artystów. Wieczorem tego samego dnia część zespołu uczestniczyła w konferencji prasowej, zorganizowanej przez ministra Matuszewskiego dla przedstawicieli władz i prasy.

Obywatele szczecińscy pochodzący z Poznania nad wyraz serdecznie przyjęli zespół poznańskiego radia dając tego dowody staropolską gościnnością.

Z okazji otwarcia radiostacji szczecińskiej wojewoda poznański dr Widy-Wirski przesłał wojewodzie szczecińskiemu telegram gratulacyjny. Wojewoda Borkowicz odpowiedział następującą depezą:

„Za gratulacje serdecznie dziękuję. Pamiętam zawsze o pomocy, jakiej Poznań udzielał Szczecinowi w najtrudniejszych chwilach”.

GNIEZNO

Walne obrady Polskiego Związku Zachodniego w sali hotelu Europejskiego odbyło się walne zebranie Polskiego Związku Zachodniego w Gnieźnie, któremu przewodniczył prezes dyr. Dobrucki.

Referat o ziemiach zachodnich, jako podstawę bytu Państwa Polskiego wygłosił prezes Zachęta z Poznania, który omówił szczegółowo trzy zadania Polskiego Związku Zachodniego, wyrażające się w zagospodarowaniu ziem zachodnich, wyrzuceniu z nich Niemców i polonizacji tych ziem. Wskazał przy tym, na organizowanie się odwiecznego wroga w Niemczech pod płaszczykiem demokracji. Wobec stworzenia Ministerstwa Ziemi Zachodnich i podjęcia szeroko zakrojonej akcji na ziemiach zachodnich skończy się bezplanowość wędrowności ludzi i brak bezpieczeństwa.

Po zaferowaniu spraw organizacyjnych przez red. Jazwieckiego, który podkreślił, że Gniezno w kwestii zaludnienia zachodnich ziem spełniło w 100 proc. swe zadanie, a cały okręg poznański przesiedlił 101.000 ludzi, dokonano wyboru zarządu. W skład ostatniego weszli: prezes dyr. Dobrucki, dr Trafalski, prezydent. Kubacki, Grotowski, dr Lauterer, prezydent. Stronnicza Pracy Geneki, prezes S. O. Osten-Sacken, Koziol, Sadowski i prof. Staniszewski oraz prof. Kolczyński.

Podkreślić należy, że akces do Polskiego Związku Zachodniego zgłosiło nauczycielstwo i młodzież szkolna. (pr)

GORAJ

Leśny Ośrodek Szkoleniowy w Goraju począł Czarnków nad Notecią, zakończył dnia 15 stycznia 1946 r. pierwszy 5-cio miesięczny kurs dla leśniczych. Egzamin pisemny i ustny przeprowadzono w dniach 13—19 stycznia 1946 r. w obecności Delegatów Ministerstwa Leśnictwa, Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Poznańskiego oraz wizytatora Szkół Zawodowych z Kuratorium Poznańskiego.

Z ogólnej ilości kursistów: 3 otrzymało ogólny postęp, celujący, 4 — bardzo dobry, 18 — dobry, 12 — dostateczny, 3 kandydatom zalecono powtórzenie egzaminu z jednego przedmiotu po upływie pół roku.

Dnia 4 lutego br. rozpoczyna Leśny Ośrodek Szkoleniowy nowy kurs 5-cio miesięczny dla leśniczych i równoległe z nim 3 miesięczny kurs dla techników i taksatorów leśnych.

GRODZISK

Tylko 21% świadectw rzeczowych zdał powiat kaliski

(Wo) Celem zakończenia zdawania kontyngentów świadectw rzeczowych, do dnia 15 lutego br. odbyło się w Starostwie w Kaliszu zebranie wójtów, burmistrzów i sekretarzy gminnych. Jak wynika ze złożonych sprawozdań powiat kaliski zdał 21% świadectw i znajduje się w województwie na trzecim miejscu od końca. Jako powód nie wywiązania się z obowiązku obywatelskiego podają rolnicy brak węgla i ropy potrzebnej do omłotu.

Obecnie brak ten jest zażegnany, gdyż pow. kaliski otrzymał 400 ton węgla i 14 ton ropy.

Niezależnie od tego na zebraniu postanowiono: przydzielić aktywy wyłoniony z członków partii politycznych do pomocy poborcom świadectw rzeczowych, wysłać w powiat 50 traktorów celem dokonania szybkiego omłotu zboża, zmobilizować wszystkie możliwe środki transportowe i przydzielić je do referatu świadectw rzeczowych. Akcja zdawania kontyngentów musi być szybko zakończona, w przeciwnym bowiem razie ludność pracująca w miastach zostanie bez chleba, brak którego już daje się w Kaliszu odczuwać.

Sprostowanie

W n-rze 5 „Głosu Wielkopolskiego” w notatce pt. „Takich społeczników więcej” ostatni ustęp wniósł bismarck: „Dyrektorem gimnazjum jest prof. Stawek Władysław z Grodziska” a nie jak mylnie podano ob. Musiał.

**W rocznicę wyzwolenia
Poznań będzie gościł żołnierzy b. organizacji podziemnych**

(t) Od chwili zorganizowania na terenie Poznania Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, prace tej organizacji — skupiającej uczestników b. tajnych organizacji wojskowych, aktywnych członków partii politycznych z okresu okupacji oraz walczących na wszystkich frontach świata z hitleryzmem i faszyzmem — postąpiły znacznie naprzód. Przewodnictwo woj. Komitetu organizacyjnego Związku spoczywa już od dłuższego czasu w rękach kpt. Goszczyńskiego, który wraz z szeregiem aktywnych członków komitetu, obok prac obejmujących stworzenie kół powiatowych na terenie Wielkopolski, przygotowuje pierwszy wojewódzki zjazd Związku na dzień 24 bm.

Uroczysty charakter zjazdu podkreśla fakt, że termin jego zbiega się z dniem, w którym Poznań będzie obchodził najradośniejszą pierwszą rocznicę wyzwolenia. I to, że w dniu tym przybędą do Poznania uczestnicy walk z okupantem niemieckim w latach 1939—45, będzie wyrazem czujności jaką naród polski, a zwłaszcza Wielkopolska muszą stale kierować się w ocenie sytuacji w Niemczech. Jest jeszcze jeden moment, podkreślający wagę zjazdu. Związek Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację, skupia wszystkich, którzy szczerze walczyli o wolność Ojczyzny, bez względu na to na jakim przebywali froncie i do jakich organizacji wojskowych należeli, za wyjątkiem oczywiście tych, którzy splamili się hańbą mordów bratobójczych. Tak jak kiedyś zbliżył wszystkich wspólny cel — walka, tak dzisiaj — gdy praca umacniania to co zdobyto krwią — nowe i nie mniej ważne zadania oczekują podjęcia wysiłku. Praca jaką zakreslił sobie Związek, skupia więc i obecnie z każdym dniem coraz większą liczbę niepodległościowców. Są wśród nich b. żołnierze A. L., A. K., P. A. L., K. P. N., G. L., B. CH., są działacze partyjni z okresu okupacji, żołnierze armii zachodnich, a jeśli chodzi o nasz własny teren — uczestnicy walk o Cytadela.

Praca, która jednoczy tych wszystkich ludzi, określa wyraźnie deklaracja ideowa, uchwalona

na pierwszym ogólnopolskim zjeździe delegatów — uczestników zbrojnej walki z faszystowskim najeźdźcą. Członkowie Związku udzielają pełnego poparcia polityce Rządu Jedności Narodowej, opartej na zasadach historycznego manifestu P. K. W. N., a więc pracują nad utrwaleniem demokracji w Polsce oraz reform społecznych i gospodarczych. Wysiłek ich zmierza dalej w kierunku ugruntowania polskości na odzyskanych ziemiach piastowskich, ma być przykładem umiłowania pracy na rzecz Ojczyzny, ma przyczynić się do szybkiej odbudowy kraju i zalecenia ran zadanych nam przez wojnę i okupację. W czasie wojny liczne rzesze utraciły zdrowie i zdolność do pracy. Zostały wdowy i sieroty. Związek stoi na stanowisku, że w nowej Polsce nie może być miejsca na uposzczenie i dlatego współpracuje w opiece nad inwalidami, wdowami i sierotami oraz tymi wszystkimi, których wojna dotknęła szczególnie boleśnie.

Wszystko, czego już dokonano oraz zamierzone prace zobrazuje zjazd w dniu 24 bm. W obecnej chwili kończą przygotowania do zjazdu komisje: gospodarcza i propagandowa, specjalnie w tym celu powołane. Wiele pomocy okazuje Związkowi ob. woj. Widy-Wirski interesujący się żywo postępem prac, nie tylko jako gospodarz Wielkopolski, ale i członek zarządu głównego w Warszawie i uczestnik walk o niepodległość. W dniu zjazdu zostaną powołane wojewódzkie władze Związku, gdyż na terenie Poznania powstanie w najbliższych dniach koło miejskie, a całością prac na terenie Wielkopolski będzie kierować komitet wojewódzki.

Wszelkich informacji dotyczących zjazdu, udziela sekretariat, mieszczący się w Poznaniu przy ul. Matejki 58 (gmach R. K. U. pokój 41) codziennie w godz. od 10-tej do 13-tej i od 16-tej do 18-tej. Osoby, które chciałyby wstąpić do Związku, mogą tam otrzymać deklaracje. Zamiejscowi mogą skomunikować się listownie w wypadku, o ile na terenie zamieszkałym przez nich nie istnieje jeszcze komitet powiatowy. Na zjazd osoby spoza Poznania otrzymają bezpłatne bilety przejazdu.

Poznańskie Pedagogium szkoli wychowawców

Uznając szczególną w dobie obecnej doniosłość ułatwień w przysposobieniu do zawodu nauczycielskiego tych, którzy pragną mu się poświęcić. Państwowe Pedagogium w Poznaniu uruchamia dwuletni normalny kurs nauk z uwzględnieniem specjalizacji w przedmiotach humanistycznych, przyrodniczo-geograficznych i fizyko-matematycznych. Na kurs będą przyjmowani kandydaci, którzy przedstawiają świadectwa maturalne.

Oprócz pełnych kwalifikacji nauczycielskich studium zapewnia dodatkowo uprawnienie do nauczania w przyszłym gimnazjum powszechnym.

Dla niezamożnych zapewnione będą na kursie stypendia i internat. Stworzono równocześnie trzymiesięczny kurs pedagogiczny dla maturzystów, który rozpocznie się już w bieżącym miesiącu i umożliwi objęcie płatnej posady nauczycielskiej po 3 miesiącach. Ukończenie tego kursu nie daje specjalizacji, ale zapewnia zdobycie sobie samodzielnej pozycji w życiu.

Zapisy na oba kursy przyjmuje sekretariat Państwowego Pedagogium przy ul. Mylnej 5/7 w godzinach przedpołudniowych.

Odpowiadamy czytelnikom

A. Łukawski — Żołnierzu polski. Przyznaje Ci rację. A list do M. P. K. E. wysyłam. Poskutkuje na pewno (albo i nie).

(ah) z Ponieca — Niemiecki orzeł na polskim ratuszu — wstyd, śmietnik w wprost dworca — wstyd. Szankująca aprowizacja — wstyd. Poprostu Poniec kiepsko się sprawuje. Przyjadę, zobaczę i napiszę.

Stali, uważni Czytelnicy „Głosu” — Autorzy listu zechcą przyjąć do wiadomości, że kalendarzyk rozpraw rehabilitacyjnych ukazuje się w „Głosie” raz w tygodniu z całą pewnością. Tylko brak miejsca zmuszał nas do przesunięcia z nie-

Sól na kartki

Wydział Apropowizacji i Handlu zawiadamia, że dla ludności bezrolnej stoł. m. Poznania sprzedawana będzie na kartki żywnościowe sól w ilości: kat. I odcinek 36 różne — 400 gr., kat. II odcinek 26 r. — 400 gr. i kat. I R. odcinek 24 r. — 300 gr.

Kupcy zobowiązani są wydać towar także tym konsumentom, którzy byli zarejestrowani w miesiącu styczniu w punktach rozdzielczych obecnie zlikwidowanych. Konsumentci muszą odebrać towar do 12 bm., a kupcy muszą się rozliczyć do 15 bm. Nie wolno wydawać soli na karty ze stemplem Kuratorium Szkolnego, dla funkcjonariuszy pocztowych, traktorzystów i Dyrekcji Lasów Państwowych.

W teatrach poznańskich:

Teatr Wielki: dziś, godz. 18-ta „Kraina uśmiechu”; jutro, godz. 18-ta — „Straszny dwór”.

Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Wee!e!”.

Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 18-ta — „Pensjonat we dworze”.

Miejski Teatr dla Młodzieży: dziś, godz. 17-ta — „Hajdu-czek” (po raz ostatni); jutro — teatr nieczynny.

Miejski Teatr Marionetek: dziś, godz. 15-ta — „Śpiewak leśny”; jutro — teatr nieczynny.

„Kukulka”, Kawiarznia „As”, pl. Wolności 4 — Wystawa prac Witolda Gawęckiego „Akwariele, gwiazde, rysunki”.

Dziś w „Kukulce”, Kawiarznia „As”, pl. Wolności 4 — powtórzenie nowego programu pt. „Kar-nawat”. Początek o godz. 18-tej.

W kinach poznańskich:

„Apolo”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani Walewska”; „Baltyk”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Szary lord”; „Muza” (dawn. „Wolność”): godz. 14, 16, 30 i 19-ta — „Lemni w 1918 r.”; „Rialto” (dawn. „Jedność”): godz. 16, 18 i 20-ta — „Pani minister tacydy”; „Warta”: godz. 15, 17 i 19-ta — „Pani minister tacydy”.

Program audycji radiowych na dzień 7. 2. 1946

6.55 Hymn i sygnał czasu; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Muzyka; 7.50 O czym pisze prasa stołeczna; 7.55 Program na dzień bieżący; 8.15 Muzyka poranna; 8.25 Wiadomości bieżące; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w oprac. R. Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka; 9.00 Przerwa; 12.00 Sygnał czasu i artykuł aktualny; 12.10 Dziennik południowy; 12.25 Program z W-wy; 12.50 Słuszka poszukiwania rodzin z W-wy; 15.05 Program z W-wy; 13.30 Uwertury; 13.50 Koncert Orkiestry Salonowej Rozgł. Pozn. pod dyr. Mieczysława Gizelekiego; 14.55 Wiadomości bieżące; 15.00 XII Audycja z cyklu arcy-dzieła muzyki; 15.50 Przegląd prasy wielkopolskiej; 16.15 Program z W-wy; 16.40 Przegląd odczynny; 16.45 Program z W-wy; 17.30 Muzyka rosyjska; 18.00 Program z W-wy; 18.15 Kącik PCK; 18.20 Koncert; 18.50 Słuszka poszukiwania rodzin z W-wy; 19.00 Przegląd prasy krajowej; 19.05 Kącik OM TUR; 19.15 Wiadomości sportowe; 19.25 Kącik filmowy; 19.30 Artykuł polityczny; 19.40 Dziennik wieczorny; 19.55 „Bez broń”, opowiadanie z czasów okupacji Janusza Miłcz-Likowickiego; 20.05 Koncert syezen; 20.45 Turniej poetycki recytacji utworów A. Mickiewicza z W-wy; 21.00 Nadprogram; 21.15 Program na dzień następnny; 21.20 Muzyka; 22.00 Program z W-wy; 22.45 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 22.55 Przegląd prasy zagranicznej; 23.00 Słuszka poszukiwania rodzin.

KOMUNIKATY

Związek Zaw. Muzyków w Poznaniu komunikuje, że, maza św. za dusze sp. ks. dra Wacława Grebrowskiego odprawiano w niedzielę w srode, dnia 6 bm. o godz. 9-tej w kościele Pana Jezusa przy ul. Żakowa.

W związku z wprowadzeniem nowych legitymacji, wianien każdy członek Związku przygotował fotografie legitymacyjna oraz podpisał („Deklaracja”), które się wysła do Zarządu Gł. w Warszawie.

W biurze Związku są również do odebrania bony na 200 kg węgla dla tych członków, którzy w swoim czasie oddali odcinki nr 33 z karty żywnościowej na październik 1945.

Wielkopolski Związek Śpiewaczy, Zarząd Okręgu I podaje do wiadomości, że w niedzielę, dnia 10 lutego 1946 o godz. 10-tej w Słotwce Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu odbędzie się Walne Zebranie Delegatów Kół Zarząd Okręgu I i proszą chóry m. Poznania oraz z dzielnic nowoprzyłączonych do Poznania o wysłanie 3 delegatów.

Dzielnicy Komitet P. P. S. Poznań-Sródmieście urządza dnia 10 bm. od godz. 14—21-ej „Wieczorek Towarzystwa” w lokalach partyjnych przy ul. Młyńskiej 13, na który zaprasza towarzyszy i sympatyków.

Towarzystwo Przyjaciół Żołnierza urządza w dniu 9 bm. o godz. 20-tej w słotwce Zarządu Miejskiego, ul. Matejki 48 zabawę taneczną. Wstęp 40 zł.

Koło prawników U. P. urządza w dniu 9 bm. o godz. 20-tej w auli Uniwersytetu „Złoty Bal”, na który zaprasza rodziny i rodzinny studentek i studentów.

Zebrańna w dniu 7 lutego 1946:

Przymusowy Cech Blacharzy — godz. 15-ta w lokaku ob. Nurkowskiego, ul. Mielżyńskiego 23.

dzieli na inny dzień. Na pozostałą część listu odpowiadam:

„jeszcze się taki nie urodził, co by ludziom dogodził”.

P. J. Baranowski z ul. Senatorskiej — 306 zł (trzysta sześć) za 3 herbaty i 6 ciastek, to już skandal. Zbadamy to we własnym zakresie, (nie tylko we wspomnianej kawiarni) i do sprawy tej powrócimy. (thin)

SPROSTOWANIE

Maza św. za dusze sp. Drowej Wendlandowej odbyło się w srode, dnia 6 lutego a nie jak mylnie podano 7-go w kościele Serca P. Jezusa na Jeżykach.

